

Sygn. akt II AKa 370/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Jan Krośnicki

Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka (spr.)

del. SO – Małgorzata Janicz

Protokolant: – Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2013

sprawy N. K.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2013 sygn. akt V K 140/12

Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Zasądza od N. K. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym opłatę w kwocie zł 400 (czterysta) na rzecz Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

N. K. został oskarżony o to, że:

- w dniu 4 marca 2012 r. w W. przy ul. (...) dokonał rozboju na osobie M. O. w ten sposób, że posługując się rozkładanym nożem kierowanym ostrzem w stronę pokrzywdzonej wezwał ją do wydania wartościowych przedmiotów a następnie zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze na kwotę 20 zł. wraz z portfelem koloru czarnego jak też dokumenty wystawione na pokrzywdzoną

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r.

- oskarżonego N. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 280 § 2 kk. wymierzył mu karę 4 /czterech/ lat pozbawienia wolności, na podstawie art. 63 § 1 kk. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 maja 2012 roku do dnia 27 czerwca 2013 roku;

- zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 400 (czterysta) złotych i obciążył go kosztami postępowania w sprawie.

Apelację do tego wniósł **obrońca** oskarżonego zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego z naruszeniem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez bezzasadne uznanie, że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy wskazuje na sprawstwo N. K., podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego dokonana na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu, jak również zasad dowodzenia w procesie karnym prowadzi do wniosku, że N. K. nie można przypisać zarzucanego mu czynu,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 173 § 1 i 3 k.p.k., polegającą na uznaniu, że rozpoznanie N. K. przez pokrzywdzoną M. Ł. stanowi dowód winy oskarżonego pomimo, iż czynność okazania na etapie postępowania przygotowawczego została przeprowadzona z rażącym naruszeniem prawa, bez wyłączenia sugestii, a także z udziałem tylko i wyłącznie oskarżonego bez uczestnictwa osób przybranych, a ponadto przedmiotowa czynność, pomimo jej niepowtarzalności, była dokonana powtórnie,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że oskarżony N. K. dopuścił się popełnienia czynu zabronionego określonego w dyspozycji art. 280 § 2 k.k., podczas gdy z dokładnej i rzetelnej analizy tegoż materiału dowodowego wynika, że nie ma żadnego bezpośredniego dowodu, czy to pochodzącego z osobowych, czy też rzeczowych źródeł dowodowych, wskazującego na sprawstwo wyżej wymienionego

Podnosząc te zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie N. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu, jako sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego są niezasadne i to w stopniu wręcz oczywistym, a tym samym zawarte w niej wnioski nie zasługują na uwzględnienie. Prawdą jest, iż podstawowym dowodem w niniejszej sprawie były zeznania pokrzywdzonej M. Ł. oraz rozpoznanie przez nią oskarżonego jako sprawcy dokonanego na jej szkodę przestępstwa.

Z tego też powodu Sąd I instancji w sposób szczególnie wnikliwy, wręcz drobiazgowy przeanalizował wszystkie zeznania składane przez tego świadka i przekonywująco uzasadnił dlaczego uznał je za wiarygodne.

Zasadnie podnosi Sąd Okręgowy, iż pokrzywdzona nie знаła uprzednio oskarżonego, nie miała zatem żadnego powodu by bezpodstawnie go obciążać. Faktem jest, iż opisując w śledztwie wygląd sprawcy podała, że miał on na prawym policzku widoczny ślad, który określiła jako szramę lub bliznę. Zwróciła również uwagę, że sprawca miał ciemną karnację skóry, oraz charakterystyczny chód „bujął się jak taki cwaniak”. W czasie zdarzenia miał również zasinienie pod prawym okiem i opuchniętą dolną wargę.

W oparciu o jej zeznania technik kryminalistyczny sporządził portret pamięciowy na którym jako cechę charakterystyczną wyglądu sprawcy zaznaczył bliznę opisaną przez pokrzywdzoną.

Oskarżony został zatrzymany w dniu 16 maja 2012 r. – a więc po upływie 2 miesięcy i 12 dni od daty zdarzenia. Na jego twarzy nie stwierdzono blizny uwidocznionej na portrecie pamięciowym, a jedynie niewielkie zaczerwienienie na prawym policzku, które według jego twierdzeń było konsekwencją uderzenia go butelką kilka lat wcześniej.

Powyższa kwestia nie uszła uwadze Sądu orzekającego, wprost przeciwnie oceniając prawidłowość rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzoną w sposób bardzo wnikliwy przeanalizował zeznania pokrzywdzonej odnośnie tej okoliczności jak również zeznania eksperta kryminalistyki sporządzającego portret pamięciowy i przekonywująco uzasadnił z jakich przyczyn uznał, iż rozpoznanie to nie może nasuwać żadnych wątpliwości.

Stanowisko to należy w pełni podzielić. Za jego trafnością przemawiają bowiem tego rodzaju okoliczności jak to, że portret pamięciowy nie odzwierciedla w pełni wyglądu sprawcy i przy wskazywaniu przez świadka cech szczególnych w tym wyglądzie, sporządzający go mogą je mocniej zaznaczyć, by zwrócić na nie uwagę. Nadto jak wynika z zeznań pokrzywdzonej aczkolwiek nie znała uprzednio oskarżonego –to przed datą zdarzenia widziała go kilkakrotnie w autobusie, którym jeździła do swej babci.

Podkreślić również należy, iż przed zatrzymaniem oskarżonego, w oparciu o portret pamięciowy wytypowano inną osobę, którą okazano pokrzywdzonej, i której nie rozpoznała jako sprawcy przestępstwa.

Za całkowicie bezzasadny należy uznać zarzut obrońcy oskarżonego, iż czynność okazania oskarżonego pokrzywdzonej została dokonana z rażącą obrazą przepisów prawa procesowego tj. art. 173 § 1, 3 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości zarówno w świetle protokołu z tej czynności jak również zeznań pokrzywdzonej, iż oskarżony został jej okazany przez lustro fenickie w towarzystwie 3 innych mężczyzn i przeprowadzający to okazanie nie sugerował rozpoznania którejkolwiek z tych osób.

Po rozpoznaniu oskarżonego i zwolnieniu osób przybranych do okazania poprosiła by N. K. przeszedł się po pomieszczeniu w którym przebywał.

Powyższa okoliczność nie tylko nie wskazuje, by okazania dokonano w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami, lecz świadczy o tym, iż pokrzywdzona traktowała tę czynności w sposób bardzo odpowiedzialny i sumienny, zwróciła bowiem wcześniej uwagę na charakterystyczny sposób poruszania się sprawcy, co również mógł zaobserwować Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę.

Sąd I instancji ustosunkował się również do wyjaśnień oskarżonego i uzasadnił z jakich przyczyn nie uznał ich za wiarygodne. Zdaniem Sądu II instancji ocena dowodów dokonana przez Sąd orzekający nie może nasuwać żadnych zastrzeżeń, nie jest bowiem sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i w żadnym zakresie nie przekracza granic oceny swobodnej o której mowa w art. 7 k.p.k. Za całkowicie nietrafny należy także uznać zarzut obrazę art. 92 k.p.k. i 410 k.p.k. Naruszenie tych przepisów może polegać bowiem na pominięciu jakiegokolwiek okoliczności ujawnionej w toku rozprawy, bądź oparciu ustaleń faktycznych na okolicznościach w jej toku nieuwjawnionych (vide wyrok SN z 9 września 1997 r. Prok. i Pr. 1997/10/12).

Autor apelacji nie wskazał, by Sąd rozpoznający sprawę pominął jakieś okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, bądź, by oparł swoje ustalenia na okolicznościach nie ujawnionych w toku rozprawy, ograniczając się do odmiennego poglądu w przedmiocie ustaleń faktycznych opartego na innej ocenie dowodów, niż ta której dokonał Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji jak również ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd.

Prawidłowa jest również ocena prawna działania oskarżonego, a wymierzona mu kara jedynie nieznacznie przekraczająca granice ustawowego minimum przewidzianego za tego rodzaju zbrodnię, przy uwzględnieniu wcześniejszej karalności w żadnym razie nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z omówionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.